

# Aleksander Lipiński

---

## Uprawnienie do wydobywania kopaln

---

Prawne Problemy Górnictwa 3, 107-130

---

1979

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Uprawnienie do wydobywania kopalin

*Aleksander Lipiński*

1. Podstawową instytucją ustawodawstwa górniczego jest uprawnienie (prawo) do wydobywania kopalin. W przeszłości przyjmowało ono różne formy; przeważnie jednak albo było związane z prawem własności gruntowej, albo też stanowiło całkiem odmiennie od niej prawo podmiotowe (własność górnicza). To ostatnie rozwiązanie przyjęto na przykład w polskim prawie górniczym z 1930 roku<sup>1</sup>.

Stanowisko zajęte w tym względzie przez powojennego ustawodawcę nie jest dostatecznie jasne. Już od samego początku obowiązywania dekretu z 6 maja 1953 roku o prawie górniczym<sup>2</sup> charakter wspomnianych uprawnień budził daleko idące wątpliwości. Nie zostały jednak one usunięte w trakcie parokrotnej nowelizacji tego prawa. Zgodnie z art. 5 pr. górn. prawo wydobywania kopalin (w zasadzie dotyczy to tylko poddanych prawu górniczemu) służy wyłącznie Państwu, jeżeli prawo górnicze nie stanowi inaczej. Z dalszych przepisów dekretu wynika natomiast, że niektóre z tych kopalin mogą również być wydobywane przez niepaństwowe jednostki gospodarki społecznej, a w pewnym zakresie nawet przez wszystkich posiadaczy nieruchomości gruntowych (art. 6—7 pr. górn.). Nie wiadomo jednak dokładnie, czym jest uprawnienie (prawo według terminologii dekretu z 6 maja 1953 roku) do ich wydobywania, a zwłaszcza czy jest ono prawem podmiotowym samoistnym, czy stanowi tylko atrybut jakiegoś innego prawa podmiotowego. Wyjaśnienia wymaga także jego stosunek do prawa własności oraz innych praw podmiotowych do rzeczy. Za jedną z przyczyn tych wątpliwości

<sup>1</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 29 listopada 1930 r. — prawo górnicze (Dz.U. nr 85, poz. 654 z późn. zm.).

<sup>2</sup> Tekst jednolity Dz.U. 1978, nr 4, poz. 12.

należy uznać skąpą i niezadowolającą regulację prawną omawianych zagadnień, zwłaszcza na styku prawa górniczego i kodeksu cywilnego. Niedosyt budzi także stan badań nad omawianą problematyką. Uzasadnia to podjęcie próby wykładni odpowiednich unormowań.

Odbiciem tej sytuacji jest daleko idące różnicowanie zapatrywań na charakter wspomnianych praw. Uważano zwłaszcza, że art. 5 pr. górn. oznacza:

1) wyłączną państwową, niezależną od gruntu własność złóż kopalin<sup>3</sup>;

2) upaństwowienie prawa wydobywania kopalin, które jest samoistnym prawem podmiotowym<sup>4</sup>;

3) państwowy monopol wydobywania kopalin<sup>5</sup>;

4) że prawo wydobywania kopalin nie jest prawem własności w rozumieniu kodeksu cywilnego, to jednak ma z nim wiele wspólnego i stanowi uprawnienie przysługujące Państwu, które wynika z ogólnych za-

---

<sup>3</sup> E. Iserzon: *Wyłączne prawo Państwa do wydobywania kopalin w prawie górnicznym z 1953 r.*, PiP 1955, nr 10, s. 622; tenże: *Prawo Państwa do dysponowania kopaliniami*, [w:] *Annales UMCS, Sectio G*, vol. IV, Lublin 1957, s. 246. Por. J. Ignatowicz: *Przemiany prawa własności w świetle przepisów kodeksu cywilnego*, „*Studia Cywilistyczne*” [Kraków] 1969, t. 13—14, s. 77; tenże [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Warszawa 1972, s. 378; tenże: *Prawo rzeczowe*, Warszawa 1976, s. 72; S. Buczkowski: *Własność wynalazku pracowniczego*, PiP 1970, nr 1, s. 8, przyp.; Z. Żabiński: *Majątek przedsiębiorstw państwowych. Zagadnienia prawne rachunkowości*, Warszawa 1973, s. 123; A. Łopatkka: *Ogólny zarys zmian własności w Polsce od 1944 roku*, [w:] *Przemiany stosunków własnościowych w PRL*, praca zbiorowa pod red. A. Łopatkki i J. Szewczyka, Warszawa 1977, s. 10.

<sup>4</sup> W. Pawlak: *Podstawowe systemy prawa górniczego*, Poznań 1963, s. 154 i nn.; F. Gojny: *Zakład górnictwa w prawie polskim*, „*Studia Prawnicze*” [Warszawa] 1966, t. 11, s. 93; J. Wasilkowski: *Prawo własności w PRL. Zarys wykładu*, Warszawa 1969, s. 27. Zbliżony pogląd swego czasu reprezentował również A. Agopszowicz (*W sprawie ujednoczenia przepisów o gospodarowaniu wnętrzem ziemi*, RPEiS 1965, nr 1, s. 91 i 95; por. tenże: *Prawo wydobywania kopalin*, RPEiS 1966, nr 3, s. 27).

<sup>5</sup> M. Zimmerman: *Zagadnienia prawne polskiej ustawy wodnej*, [w:] *Prace Wydziału Prawa UAM nr 4*, Poznań 1957, s. 18; S. Breyer: *Mienie. Przepisy ogólne dotyczące własności. Treść i wykonywanie własności*, Katowice 1966, s. 23. Tak też, jak się wydaje, J. Wasilkowski: *Prawo własności w PRL...*, s. 47; tenże: *Pojęcie własności we współczesnym prawie polskim*, Warszawa 1972, s. 96 i nn. Jak się wydaje, autor ten później odstąpił od tego poglądu. Por. tenże [w:] *System prawa cywilnego*, t. II: *Prawo własności i inne prawa rzeczowe*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1977, s. 66—67. Por. A. Stelmachowski: *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1969, s. 215. Tak też ostatnio A. Wasilewski: *Prawo gospodarowania zasobami przyrody a ochrona środowiska*, [w:] *Krakowskie studia prawnicze*, rok X, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1977, s. 57.

sad Konstytucji<sup>6</sup>, bądź że jest to szczególne majątkowe prawo podmiotowe o charakterze bezwzględnym<sup>7</sup>.

5) przejaw publicznoprawnego panowania nad rzeczą<sup>8</sup>;

6) możliwość wydobywania kopalin w zasadzie tylko w ramach własności państwowej<sup>9</sup>.

Nie jest trudno zauważyć, że przedstawione próby wykładni art. 5 pr. górn. często sprowadzały się do ustalenia jego znaczenia za pomocą pojęć oraz instytucji, których treść i charakter prawny nie zawsze były dostatecznie jasne. Nie sposób też oprzeć się wrażeniu, że autorzy wspomnianych poglądów (przeważnie wypowiedzianych na marginesie innych rozważań) w większości przypadków zgodni są wyłącznie co do dzielących ich różnic. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy stanowi również brak jednolitej regulacji prawnej omawianych zagadnień. Prawo górnicze jest wprawdzie podstawowym, ale nie jedynym aktem normatywnym, który określa zasady eksploatacji surowców mineralnych<sup>10</sup>. Mogą one bowiem być wydobywane — zależnie od ich rodzaju — również w trybie prawa wodnego<sup>11</sup>, ustawy o gospodarce terenami torfowymi<sup>12</sup>, prawa wywłaszczeniowego<sup>13</sup>, a nawet kodeksu cywilnego czy też aktów normatywnych niższego rzędu. Pewną regulację szczególną przewiduje również ustawa szelfowa<sup>14</sup>. Rozwiązania przyjęte we wspomnianych prze-

<sup>6</sup> T. Piłdowski: *Prawo górnicze. Suplement do II wydania*, Warszawa 1967, s. 20 i nn. Zbliżony pogląd reprezentuje W. Opalski: *Mienie ogólnonarodowe w świetle przepisów prawa cywilnego*, Warszawa 1975, s. 44—45. Por. również niezupełnie jasne poglądy M. Grajnera przedstawione w artykule: *Prawne formy korzystania z wnętrza ziemi. Zagadnienia prawa cywilnego i administracyjnego*, [w:] *Problemy prawne górnictwa*, t. 1, Katowice 1977, s. 24 i nn.

<sup>7</sup> S. Grzybowski: *System prawa cywilnego*, t. I: *Część ogólna*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1974, s. 426 i nn.; tenże: *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1976, s. 184 i nn.; Por. J. Piątowski [w:] *System prawa cywilnego...*, t. II, s. 113. Zwolennikiem zbliżonego, aczkolwiek niezupełnie sprecyzowanego poglądu jest K. Siarkiewicz: *Dochodzenie i naprawianie szkód górniczych*, Warszawa 1972, s. 15.

<sup>8</sup> A. Wasilewski: *Obszar górniczy*, Warszawa 1969, s. 26 i nn.; tenże: *Administracja wobec prawa własności nieruchomości gruntowych. Rozważania z zakresu nauki prawa administracyjnego*, [w:] *Prace prawnicze. Zeszyty naukowe UJ*, Kraków 1972, z. 54, s. 60.

<sup>9</sup> A. Agopszowicz: *System prawny górnictwa w zarysie*, Katowice 1969, s. 52; tenże: *Zarys systemu prawnego górnictwa*, Warszawa 1974, s. 67.

<sup>10</sup> Przyjmuję, że określenie „kopalina” jest desygnatem pojęcia „surowiec mineralny”.

<sup>11</sup> Ustawa z 24 października 1974 r., Dz.U. nr 38, poz. 230.

<sup>12</sup> Ustawa z 22 maja 1958 r., Dz.U. nr 31, poz. 137.

<sup>13</sup> Ustawa z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, Dz.U. 1974, nr 10, poz. 64.

<sup>14</sup> Ustawa z 17 grudnia 1977 r. o szelfie kontynentalnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz.U. nr 37, poz. 164.

pisach są dość kazuistyczne i dalekie od jednolitości<sup>15</sup>. Stanowi to dodatkowy czynnik utrudniający ich wykładnię. Uzasadniony wydaje się zatem postulat integracji omawianego stanu prawnego<sup>16</sup>.

2. Podstawowym aktem normatywnym, który określa zasady wydobywania kopalin ze złóż naturalnych, jest dekret o prawie górniczym. Zawarta w nim regulacja — co do treści i zakresu — jest stosunkowo najbardziej obszerna. Również surowce mineralne wydobywane pod jego rządem mają największe znaczenie gospodarcze. Uzasadnia to potrzebę pierwszoplanowej analizy jego przepisów.

Indeks kopalin, który eksploatacja została poddana temu prawu, nie jest jednolity. Niektóre z nich wymieniono w samym dekreście (art. 3 ust. 1, tzw. kopaliny bezwarunkowe<sup>17</sup>). Rozstrzygnięcie o tym, czy wydobywanie złóż pozostałych minerałów (na całym obszarze Państwa lub na niektórych jego terenach) mających znaczenie dla gospodarki narodowej ma odbywać się wedle zasad określonych wspomnianym prawem pozostawione zostało uznaniu Rady Ministrów (tzw. kopaliny warunkowe<sup>18</sup>). Organ ten może również, biorąc zwłaszcza pod uwagę warunki wydobywania, ograniczyć zakres stosowania prawa górniczego do poddanych mu w ten sposób złóż (art. 3 ust. 2 pkt 1 pr. gór.). Podmiotami uprawnionymi do wydobywania wspomnianych grup minerałów są w zasadzie tylko przedsiębiorstwa górnicze. Ustawa z 26 listopada 1977 roku

<sup>15</sup> Por. A. Agopszowicz: *Zarys systemu...*, s. 16 i nn.

<sup>16</sup> Por. R. Mikosz, A. Witosz: *Zasięg obowiązywania prawa górniczego*, [w:] *Problemy prawne górnictwa*, t. 1, Katowice 1977, s. 58 i nn.; R. Mikosz: *Podmioty uprawnione do korzystania z wnętrza ziemi*, [w:] *Problemy prawne górnictwa*, pod red. A. Agopszowicza, t. 2, Katowice 1978, s. 50 i nn.

<sup>17</sup> Są to kopaliny stanowiące surowce: węgla kamiennego, węgla brunatnego, gazu ziemnego, ropy naftowej, łupków bitumicznych, wosku naturalnego pochodzenia mineralnego i asfaltu naturalnego, metali występujących w stanie rodzimym lub jako rudy żelaza surowe, z wyjątkiem rud darniowych, rudy metali nieżelaznych, łącznie z rudami pierwiastków rzadkich i rozproszonych, pierwiastków promieniotwórczych i metali szlachetnych, soli kamiennej, soli potasowo-magnezowych, siarki rodzimej, anhydrytu, barytu, fluorytu, fosforytu i pirytu.

<sup>18</sup> Są to złoża: 1) kopalin stałych: kamieni budowlanych i drogowych oraz surowców skalnych mających zastosowanie w przemyśle cementowym, wapienniczym, hutniczym i chemicznym, surowców ilastych mających zastosowanie w przemyśle ceramiki szlachetnej, w przemyśle ceramiki budowlanej do wyrobów cienkościennych i kruszyw lekkich w przemyśle cementowym i w przemyśle materiałów ogniotrwałych oraz bentonitów i farb naturalnych, piasków szklarskich, formierskich i podsadzkowych oraz kruszyw naturalnych w złożach lądowych, bursztynu oraz kamieni półszlachetnych i ozdobnych; jeżeli potrzeby gospodarki narodowej wymagają, aby wydobywanie kopaliny z określonego złoża podlegało przepisom prawa górniczego; 2) solanek nadających się do otrzymywania z nich związków chemicznych; 3) wód mineralnych, gazów i peloidów uznanych za lecznicze.

o zmianie prawa górniczego<sup>19</sup> wprowadziła tutaj istotne novum. W obecnym stanie prawnym przedsiębiorstwami tymi mogą być wyłącznie jednostki gospodarki uspołecznionej. W zależności od tego, czy są one jednostkami państwowymi czy też niepaństwowymi, ich sytuacja ulega pewnemu różnicowaniu. Jedną z przesłanek uznania tych ostatnich za przedsiębiorstwa górnicze stanowi bowiem uzyskanie zezwolenia na wydobywanie określonych kopalín. Właściwymi do jego udzielenia są wojewódzkie organy administracji państwowej (art. 6 pr. gór.). Co więcej, może ono dotyczyć wyłącznie złóż tych kopalín, których wydobywanie zostało poddane prawu górniczemu w trybie rozporządzenia Rady Ministrów (por. art. 3 ust. 2 pkt 1 pr. gór.). Ograniczenia te nie mają zastosowania w odniesieniu do jednostek państwowych (por. art. 5 pr. gór.). W obydwu przypadkach uprawnienie do wydobywania wspomnianych minerałów musi jednak mieścić się w zakresie zdolności prawnej tych podmiotów (por. art. 36 k.c.).

Cytowane przepisy nie mogą być interpretowane rozszerzająco. Krąg objętych nimi podmiotów jest zamknięty<sup>20</sup>. Niezależnie od tego wszystkim posiadaczom nieruchomości gruntowych przysługuje uprawnienie do wydobywania niektórych kopalín poddawanych prawu górniczemu, na zasadach określonych przez Radę Ministrów (art. 7 pr. gór.). Nie mogą oni jednak być uważani za przedsiębiorstwa górnicze.

Przedsiębiorstwu górniczemu przysługuje wyłączne prawo do wydobywania określonej kopaliny ze złoża, w granicach wyznaczonego obszaru górniczego (art. 30 pr. gór.). Oznacza to, że oprócz tego przedsiębiorstwa w zasadzie żaden inny podmiot nie może wykonywać tego uprawnienia. Obszarem górnicznym jest natomiast oznaczona przestrzeń, obejmująca wycinek wnętrza ziemi i jej powierzchnię w granicach zalegania złoża. Granice tego obszaru określa minister właściwy ze względu na rodzaj eksploatowanej kopaliny (art. 20 i nast. pr. gór.). Obszar ten w zasadzie nie jest rzeczą w znaczeniu przyjętym przez prawo cywilne, chociaż w pewnych sytuacjach można mu przypisać zbliżoną funkcję<sup>21</sup>.

Treścią uprawnienia jest wydobywanie, czyli odłączenie (oddzielenie) kopaliny od jej naturalnego złoża oraz niektóre związane z tym czynności. W tym celu przedsiębiorstwo górnicze może wykonywać pod powierzchnią (gruntu) wszelkiego rodzaju roboty, budowle, urządzenia itp. (art. 31 pr. gór.). Niezależnie od tego przysługuje mu wiele uprawnień (bądź roszczeń o ich ustanowienie) o charakterze pomocniczym, dodatko-

<sup>19</sup> Dz.U. nr 35, poz. 151.

<sup>20</sup> W poprzednio obowiązującym stanie prawnym zezwolenia te mogły uzyskać spółdzielnie oraz jednostki gospodarki nieuspołecznionej.

<sup>21</sup> Por. A. Agopszowicz: *Zarys systemu...*, s. 52.

wym. Są nimi zwłaszcza: prawo wydobywania kopalin towarzyszących (art. 35—36 pr. gór.), korzystania z cudzych nieruchomości gruntowych (art. 38—47 pr. gór.), wód (art. 34 i 48 pr. gór.) i inne. Nie mają one samodzielnego bytu i służą wyłącznie celom realizacji uprawnień podstawowych. Ich charakter prawny jest dość zróżnicowany. Bliższe omówienie wspomnianych instytucji w znacznym stopniu wykraczałoby jednak poza ramy niniejszego opracowania.

3. Określenie charakteru uprawnień do wydobywania kopalin w pierwszym rzędzie wymaga ustalenia, jak się wydaje, do kogo należą ich złoża. Odpowiedzi na to pytanie nie znajdziemy w prawie górniczym, które zresztą z godną podziwu konsekwencją unika regulacji w zakresie ich własności. Istnieje wprawdzie pogląd, że art. 5 pr. gór. jest wyrazem państwowej własności wspomnianych złóż<sup>22</sup>, jednak zapatrywanie to nie wydaje się trafne. Przemawia przeciwko niemu wiele argumentów, spośród których wymienię tylko najważniejsze:

1) Indeks kopalin poddanych prawu górniczemu nie jest stały; po części zależy on od uznania Rady Ministrów (art. 3 ust. 2 pkt 1 pr. gór.). Akceptacja poglądu o wyłącznej państwowej własności wspomnianych złóż oznaczałoby więc przyznanie temu organowi uprawnień do orzekania o nacjonalizacji oraz ewentualnej denacjonalizacji, do czego brak jednak należytych podstaw prawnych;

2) złoża niektórych kopalin wymienionych w rozporządzeniu Rady Ministrów z 22 czerwca 1978 roku<sup>23</sup> podlegają prawu górniczemu dopiero po stwierdzeniu przez właściwy organ administracji istnienia pewnych przesłanek (np. że potrzeby gospodarki narodowej wymagają, aby określone złożo kopaliny było wydobywane przy zastosowaniu prawa górniczego, § 1); nie wiadomo więc dokładnie, w którym momencie by ta własność powstawała i ewentualnie ustawała. Wątpliwy jest też charakter prawny wspomnianych stwierdzeń i ich skutki<sup>24</sup>;

3) nie jest też trudno wyobrazić sobie sytuację, w której nieruchomość gruntowa w całości będzie się składać ze złóż kopalin poddanych prawu górniczemu<sup>25</sup> (np. piasku podsadzkowego). Trafnie jednak zauwa-

<sup>22</sup> Patrz przyp. 3. W zasadzie poza sporem pozostaje natomiast pogląd, że minerały, a przynajmniej niektóre z nich, stanowią składnik mienia ogólnonarodowego.

<sup>23</sup> W sprawie objęcia przepisami prawa górniczego wydobywania kopalin nie wymienionych w tym prawie oraz w sprawie wydobywania kopalin przez posiadacza gruntu na własne potrzeby, Dz. U. nr 15, poz. 65.

<sup>24</sup> Por. A. Lipiński: *Kopaliny poddane prawu górniczemu*, PUG 1972, nr 3. Zawarte tam uwagi, aczkolwiek zostały wypowiedziane pod rządem dawnego stanu prawnego, zachowały jednak swą aktualność do dzisiaj.

<sup>25</sup> Odmiennie W. Pawlak, zdaniem którego prawne pojęcie nieruchomości nie obejmuje żadnych kopalin (*Kopaliny wyłączone z zakresu działania prawa gór-*

żono, że akceptacja poglądu o wyłącznej państwowej własności wspomnianych złóż mineralów w zasadzie mogłaby wówczas prowadzić do unicestwienia prawa własności gruntowej<sup>26</sup> i absurdalnych wniosków (np. gdy wszystkie minerały — składniki nieruchomości — należą do państwa, podczas gdy sama nieruchomość do osoby fizycznej, przy czym jednym z kryteriów decydujących o takiej nacjonalizacji byłoby przeznaczenie czy też sposób korzystania z takiej nieruchomości, por. art. 9 pr. gór.)<sup>27</sup>. W ten sposób można by właściwie znacjonalizować złoża wszystkich mineralów, bez względu na ich rodzaj. W praktyce prowadziłoby to do upaństwowienia wszystkich nieruchomości gruntowych, i to w dodatku na drodze rozporządzenia Rady Ministrów. Rozwiązanie takie nie jest jednak możliwe do pogodzenia z podstawowymi zasadami porządku prawnego w PRL (por. art. 17 Konstytucji).

W Polsce nie przeprowadzono nacjonalizacji złóż kopalin (za wyjątkiem wód podziemnych). Wprawdzie art. 12 Konstytucji wśród składników mienia ogólnonarodowego wymienia złoża mineralne i wody<sup>28</sup>, nie oznacza to jednak, że z chwilą wejścia Konstytucji w życie wymienione we wspomnianym przepisie składniki mienia ex lege stały się przedmiotem wyłącznej własności państwowej. Art. 12 Konstytucji nie jest normą nacjonalizacyjną<sup>29</sup>, a jego celem jest wyłącznie „ustanowienie obowiązku szczególnej troski i opieki państwa oraz wszystkich obywateli w odniesieniu do mienia ogólnonarodowego jako całości”<sup>30</sup>. Wskazuje on ponadto, które „środki produkcji powinny stać się przedmiotem

---

*niczego w świetle projektu kodeksu cywilnego*, RPEiS 1961, nr 4, s. 39; tenże: *Podstawowe systemy...*, s. 49). Pogląd ten nie wydaje się trafny, czego dowodem choćby art. 7 i 9 pr. gór. Nie powinna również budzić wątpliwości okoliczność, że przedmiotem eksploatacji metodą odkrywkową w większości przypadków są minerały występujące na niewielkich głębokościach, a więc w obrębie nieruchomości gruntowych. Por. W. Pańko: *Uwagi o przedmiocie prawa własności nieruchomości gruntowej*, [w:] *Problemy prawne górnictwa*, pod red. A. Agopszowicza, t. 2, Katowice 1978, s. 104 i nn.

<sup>26</sup> Tak też J. Piątkowski [w:] *System prawa cywilnego...*, t. II, s. 114.

<sup>27</sup> Art. 9 pr. gór.: „Przepisów prawa górniczego nie stosuje się do kopalin w złożach występujących na powierzchni, jeżeli kopaliny te są użytkowane dla celów rolniczych lub innych, a nie są wydobywane ze złoża.”

<sup>28</sup> Dystynkcja pomiędzy wodami i złożami mineralów pozbawiona jest podstaw. Z geologicznego punktu widzenia woda jest jednym z mineralów tworzących skorupę ziemską.

<sup>29</sup> A. Łopatka uważa, że złoża mineralów i wody (a także wiele innych składników mienia) stanowią przedmiot wyłącznej własności Państwa. Autor ten nie przytacza jednak żadnych argumentów na poparcie tej tezy opierając ją, jak się wydaje, na brzmieniu art. 12 Konstytucji. Pogląd ten należy uznać za odosobniony (*Ogólny zarys zmian własności w Polsce...*, s. 10).

<sup>30</sup> E. Iserzon: *Prawo Państwa...*, s. 239; J. Wasilkowski: *Prawo własności w PRL...*, s. 41.



wyłącznej własności państwa, o ile dotąd nimi nie są<sup>31</sup>. Zakres przedmiotowy prawa własności państwowej może więc zostać ustalony tylko na podstawie zwykłego ustawodawstwa. Wykładnia ta zyskała sobie powszechną aprobatę w doktrynie<sup>32</sup>. Potwierdza ją okoliczność, że wiele spośród wymienionych w art. 12 Konstytucji składników mienia stało się przedmiotem własności państwowej (w znaczeniu prawa cywilnego) dopiero na podstawie odrębnych przepisów o charakterze nacjonalizacyjnym, wydanych już po wejściu Konstytucji w życie<sup>33</sup>. Dotyczy to również wód podziemnych<sup>34</sup>. Do chwili obecnej nie ukazały się jednak żadne przepisy o nacjonalizacji złóż kopalin. Jedynie na podstawie ustawy z 3 stycznia 1946 roku<sup>35</sup> przejęto na własność państwa istniejące w dniu jej wejścia w życie przedsiębiorstwa górnicze, kopalnie oraz nadania górnicze podlegające przepisom prawa górniczego, a nadto przemysł naftowy i gazu ziemnego wraz z kopalniami, rafineriami, gazoliniarniami i innymi zakładami przeróbczymi. Znacjonalizowano więc istniejące wówczas uprawnienia do wydobywania kopalin, nie przejęto natomiast na własność państwa samych złóż. Można zatem wyrazić przypuszczenie, że gdyby zamiarem ustawodawcy była nacjonalizacja minerałów złóż poddanych prawu górniczemu, to reguła ta byłaby wyraźnie wypowiedziana w tym prawie bądź jakimś innym akcie normatywnym.

4. Nieruchomością gruntową jest stanowiąca odrębny przedmiot własności powierzchniowa część skorupy ziemskiej<sup>36</sup>. Jedną z przesłanek wyznaczających granice przestrzenne (nad i pod powierzchnią gruntu) stanowi społeczno-gospodarcze przeznaczenie jego prawa własności. Nie uchybia to jednak przepisom regulującym prawa do wód i kopalin (art. 46 § 1, art. 143 k.c.). Z przepisów tych wynika, że dolna granica nieruchomości gruntowej nie sięga — jak to przynajmniej z teoretycznego

<sup>31</sup> E. Iserzon: *Wyłączne prawo Państwa...*, s. 619.

<sup>32</sup> J. Wasilkowski: *Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1963, s. 44; tenże: *Prawo własności w PRL...*, s. 41; tenże: *Pojęcie własności...*, s. 88 i nn.; tenże [w:] *System prawa cywilnego...*, t. II, s. 63 i nn.; T. Dybowski: *Ochrona własności w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1969, s. 51; Z. Nowakowski: *Prawo rzeczowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1969, s. 31 i nn.; J. Majorowicz [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Warszawa 1972, s. 307; W. Opalski: *Mienie ogólnonarodowe...*, s. 44.

<sup>33</sup> Por. np. dekret z 2 lutego 1955 r. o przejściu taboru żeglugi śródlądowej na własność Państwa, Dz. U. nr 6, poz. 36.

<sup>34</sup> Trafnie więc Sąd Najwyższy w uchwale z 8 listopada 1971 r. III CZP 28/71 stwierdził, że art. 1 prawa wodnego (z 1962 r.) ma charakter nacjonalizacyjny (OSN 1972, nr 3, poz. 43).

<sup>35</sup> O przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, Dz.U. nr 3, poz. 17 z późn. zm.

<sup>36</sup> Por. w tej kwestii ciekawe uwagi E. Drozda: *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa—Kraków 1974, s. 39 i nn.

punktu widzenia miało miejsce pod rządami prawa rzeczowego z 1946 roku — do środka ziemi. Granicę tę, czy też jak chcą niektórzy przestrzenny zakres dozwolonego zachowania się właściciela<sup>37</sup>, wyznacza społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa własności gruntowej. Z pewnością nie jest to przesłanka, za pomocą której można precyzyjnie ustalić, do jakiej głębokości sięgają określone uprawnienia właściciela. Problematyka prawna granic przestrzennych nieruchomości gruntowych, a zwłaszcza kryteriów delimitacji „nieruchomości” i „wnętrza ziemi” jest kwestyjna. Nie miejsce tu jednak na podjęcie prób rozstrzygnięcia tego sporu. Nie powinna jednak budzić wątpliwości okoliczność, że przestrzeń znajdująca się poniżej nieruchomości gruntowej (wnętrze ziemi) nie jest objęta prawem własności gruntu<sup>38</sup>. Nie wiadomo również dokładnie, jakich praw do wód i kopalin dotyczy art. 143 zd. 2 k.c. Sformułowanie tego przepisu zdaje się jednak sugerować wniosek, że w granicach przestrzennych tak pojętej nieruchomości gruntowej mogą istnieć złoża wód i kopalin, które (przedstawiając zagadnienie w pewnym uproszczeniu) są przedmiotami jakichś innych praw (stosunków prawnych). Z cytowanego przepisu nie wynika jednak, jakie są to prawa. Mogą one być, o ile przepis szczególny tak stanowi, niezależne od własności gruntowej. Rozstrzygnięcia tego problemu należy więc poszukiwać w przepisach pozakodeksowych. Uprawnienia takie kreuje prawo wodne (art. 1 — własność wód)<sup>39</sup>. Brak jednak tego rodzaju (bądź zbliżonej) regulacji w pozostałych przepisach normujących zasady wydobywania surowców mineralnych. Wprawdzie zdaniem W. Pawlaka prawo wydobywania kopalin (art. 5 pr. gór.) jest prawem podmiotowym samodzielnym, zupełnie niezależnym od własności gruntowej<sup>40</sup>, jednak de lege lata pogląd ten nie wydaje się trafny. Znajdował on natomiast swe oparcie w prawie górniczym z 1930 roku (tzw. własność górnicza). Ustawodawca w 1953 roku całkowicie zerwał jednak z regulacją przyjętą w dawnym prawie górniczym. De lege lata żaden przepis prawa nie uzasadnia poglądu, że uprawnienie do wydobywania kopalin przysługuje przedsiębiorstwu górniczemu niezależnie od prawa do przestrzeni (np. nieruchomości gruntowej), w obrębie której występują ich złoża. Wręcz prze-

<sup>37</sup> Por. W. Pańko: *Uwagi o przedmiocie...*, s. 98 i nn., zwi. 100; tenże: *Własność gruntowa w planowej gospodarce przestrzennej. Studium prawne*, Katowice 1978, s. 55 i nn.

<sup>38</sup> Por. A. Agopszowicz: *W sprawie uporządkowania przepisów o gospodarowaniu wnętrzem ziemi*, RPEiS 1965, nr 1, s. 94.

<sup>39</sup> Prawo do korzystania z wód po części jest jednak związane z własnością gruntową (por. art. 49 pr. wodn.).

<sup>40</sup> W. Pawlak: *Podstawowe systemy...*, s. 154 i nn. Również W. Pańko zdaje się przyjmować konstrukcję odmiennych praw podmiotowych do wód i kopalin (*Uwagi o przedmiocie...*, s. 107).

ciwnie, jeżeli przedsiębiorstwo górnicze zamierza rozpocząć wydobycie kopaliny, musi najpierw uzyskać prawo podmiotowe zawierające uprawnienie do pobierania pożytków przestrzeni, w której granicach występuje takie złożo (np. nieruchomości gruntowej, por. art. 38 pr. gór.). Wynika stąd, jak się wydaje, że prawo wydobywania kopalin nie jest niezależne od ich własności, a wręcz przeciwnie — stanowi uprawnienie od niej pochodne (por. art. 7 pr. gór.).

Można zatem przyjąć, że złoża wszystkich minerałów (bez względu na ich rodzaj) występujące w granicach przestrzennych nieruchomości gruntowych stanowią ich części (por. art. 267 § 2 k.c.)<sup>41</sup>. O ile więc nie zostały one przepisem szczególnym wyjęte z zakresu prawa własności gruntowej (por. art. 143 § 2 k.c., art. 1 pr. wodn.), stanowią przedmiot tego prawa. Właściciel nieruchomości gruntowej jest więc jednocześnie właścicielem wszystkich znajdujących się w jej granicach przestrzennych złóż kopalin lub ich części<sup>42</sup>. Jedyne wyjątek od tej zasady dotyczy wód podziemnych, które zawsze — niezależnie od własności gruntu, w jakim występują — stanowią przedmiot prawa własności państwowej (art. 1 pr. wodn.).

Właściciel nieruchomości gruntowej może wykonywać w stosunku do niej swe uprawnienia wyłącznie w granicach określonych przez całość kształt obowiązującego ustawodawstwa, zasady współżycia społecznego oraz społeczno-gospodarcze przeznaczenie jego prawa podmiotowego (art. 140 k.c.). Jeżeli więc w granicach takiej nieruchomości występują złoża kopalin poddanych prawu górniczemu<sup>43</sup>, jej właściciel może wydobywać je wyłącznie po spełnieniu wymagań określonych dekretem z 6 maja 1953 roku. Oznacza to, że w zasadzie musi on „stać się” przedsiębiorstwem górniczym oraz powinien na jego rzecz zostać utworzony obszar górniczy<sup>44</sup> (por. art. 30 pr. gór.). Praktycznie rzecz biorąc oznacza to, że większość właścicieli nieruchomości gruntowych (w pierw-

<sup>41</sup> Przepis ten wprawdzie dotyczy tylko kopalin nie poddanych prawu górniczemu, jednak brak podstaw, by przyjmować odmienne rozwiązanie w odniesieniu do pozostałych minerałów.

<sup>42</sup> T. Płodowski: *Das polnische Bergrecht aus dem Jahre 1953. Freiburger Forschungshefte A 150*, Berlin 1959, s. 27; A. Agopszowicz: *Prawo wydobywania kopalin...*, s. 29; tenże: *Zarys systemu...*, s. 57 i nn.; A. Wasilewski: *Obszar górniczy...*, s. 23; tenże: *Administracja wobec prawa własności...*, s. 59; J. Wasilkowski: *Prawo własności w PRL...*, s. 23. Pogląd taki wyraził również Sąd Najwyższy w wyroku z 14 sierpnia 1967, ICR 54/67 (OSP i KA 1968, nr 9, poz. 200). Por. Z. Nowakowski: *Prawo rzeczowe...*, s. 33; W. Pańko: *Uwagi o przedmiocie...*, s. 106; tenże: *Własność gruntowa w planowej gospodarce...*, s. 61.

<sup>43</sup> Patrz przyp. 25.

<sup>44</sup> A. Wasilewski: *Obszar górniczy*, Warszawa 1969. Por. recenzję A. Agopszowicza, RPEiS 1970, nr 2, s. 310 i nn.

szym rzedzie dotyczy to osób fizycznych), w obrębie których występują złoża mineralów poddanych prawu górnictwu, nie będzie mogła ich wydobywać, a tym samym wykonywać niektórych uprawnień objętych prawem własności (za wyjątkiem sytuacji określonej w art. 7 pr. górn.). Nie skutkuje to jednak odjęcia tego prawa<sup>45</sup>, które może być również wykonywane w inny sposób, niekoniecznie poprzez wydobywanie mineralów. To ostatnie nie wyczerpuje bowiem wszystkich form prawnych korzystania z przestrzeni objętej prawem ich własności. Przykładów dostarcza tutaj samo prawo górnicze (art. 9). A. Stelmachowski zblizoną (z gospodarczego punktu widzenia) sytuację uważa za przypadek nacjonalizacji pośredniej<sup>46</sup>, jednak z punktu widzenia prawa pogląd taki należałoby uznać za zbyt daleko idący. Może on natomiast znajdować swe uzasadnienie z ekonomicznego punktu widzenia, co zresztą podkreśla sam autor. Różnego rodzaju (pozorne) ograniczenia w wykonywaniu niektórych uprawnień objętych prawem własności nie są bynajmniej zjawiskiem wyjątkowym. Mogą one prowadzić, szczególnie w odniesieniu do dóbr o doniosłym znaczeniu gospodarczym lub społecznym, że oceniany z ekonomicznego punktu widzenia zakres uprawnień do nich będzie bardzo niewielki, a w dodatku często obwarowany licznymi obowiązkami i nakazami (por. np. ustawę z 26 października 1971 roku o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz rekultywacji gruntów<sup>47</sup>).

Okoliczność, że właściciel z przyczyn faktycznych lub prawnych nie może realizować niektórych spośród przysługujących mu uprawnień (zwłaszcza w zakresie korzystania z rzeczy), wcale nie oznacza ich wygaśnięcia. Prawo to istnieje nadal, a po ustaniu tych niekorzystnych przesłanek właściciel odzyskuje pełnię możliwości wykonywania wspomnianych uprawnień<sup>48</sup>. W przeciwnym razie trudno byłoby wykazać źródło tych ostatnich, a zwłaszcza pogodzić je z tradycyjnym rozumieniem zasady *nemo plus iuris*. Wykładnia ta znajduje pełne potwierdzenie w formule art. 140 k.c. Trafnie też zauważono, że przepisy prawa cywilnego dają tylko przybliżony obraz treści prawa własności. Jej dokładne ustalenie możliwe jest, jak się wydaje, wyłącznie w zindywi-

<sup>45</sup> Odmiennie J. Ignatowicz [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz...*, t. I, s. 378. Por. W. Pańko: *Uwagi o przedmiocie...*, s. 106; tenże: *Własność gruntowa w planowej gospodarce...*, s. 61.

<sup>46</sup> A. Stelmachowski: *Wstęp do teorii prawa cywilnego...*, s. 214 i nn.

<sup>47</sup> Dz.U. nr 27, poz. 149 z późn. zm.

<sup>48</sup> Tak też J. Wasilkowski: *Prawo własności w PRL...*, s. 106, zdaniem którego stan taki może mieć rację bytu jako przejściowy. Por. tenże [w:] *Sytem prawa cywilnego...*, t. II, s. 47.

dualizowanym stosunku prawnym, kiedy to dają się ustalić wszystkie przesłanki ją kształtujące<sup>49</sup>.

Samo wyznaczenie obszaru górniczego dla przedsiębiorstwa górniczego, które nie ma żadnego tytułu prawnego do objętej nim nieruchomości, nie powoduje jednak odjęcia prawa własności występującego tam złoża kopaliny. Nie upoważnia ono też przedsiębiorstwa górniczego do jego eksploatacji lub korzystania z takiej nieruchomości<sup>50</sup>. Istnienie obszaru górniczego jest tylko jedną z wielu przesłanek, które umożliwiają wykonywanie określonych uprawnień objętych prawem własności (lub innym prawem podmiotowym, które zezwala na korzystanie z rzeczy i pobieranie jej pożytków). Dotyczy to oczywiście sytuacji, w której uprawniony (np. właściciel nieruchomości) jest jednocześnie przedsiębiorstwem górniczym. Decyzja o wyznaczeniu obszaru górniczego nie tworzy jednak żadnego prawa dla przedsiębiorstwa górniczego. Nie ma więc ona charakteru konstytutywnego. Wykładnia ta znajduje swe potwierdzenie w orzecznictwie sądowym<sup>51</sup>. Odmienne stanowisko zdaje się natomiast zajmować A. Wasilewski, zdaniem którego uprawnienie do prowadzenia działalności wydobywczej powstaje z chwilą utworzenia obszaru górniczego. Jak się wydaje, nie wiąże on jednak uprawnień przedsiębiorstwa górniczego z prawem własności (bądź innym prawem podmiotowym) do nieruchomości objętej tym obszarem<sup>52</sup>.

Ustanowienie obszaru górniczego oznacza więc tylko tyle, że właściciel objętej nim nieruchomości (o ile jednocześnie nie jest on przedsiębiorstwem górniczym) nie może wydobywać znajdujących się w jej granicach złóż kopalin poddanych prawu górnictwu<sup>53</sup>. Brak możliwości wydobywania tych minerałów nie oznacza jednak odjęcia prawa ich własności. Prawo to — chociaż nie jest w pełni wykonywane — istnieje jednak nadal. Następstwem ustanowienia obszaru górniczego nie jest

<sup>49</sup> A. Agopszowicz: *Glosa do wyroku SN z dnia 20 sierpnia 1965 r. III CR 161/65*, OSPiKA 1967, nr 1, s. 13.

<sup>50</sup> § 3 ust. 3 pkt 6 rozporządzenia Rady Ministrów z 2 czerwca 1978 r. w sprawie zasad i trybu udzielania niepaństwowym jednostkom gospodarki społecznej zezwoleń na wydobywanie kopalín, których wydobywanie podlega prawu górnictwu (Dz. U. nr 15, poz. 66), wymaga, aby przed udzieleniem takiego zezwolenia właściciel (posiadacz) nieruchomości, na której znajduje się złożo, wyraził zgodę na prowadzenie tam robót górniczych. Nic nie wskazuje na to, aby od uzyskania takiej zgody zwolnione były państwowe przedsiębiorstwa górnicze.

<sup>51</sup> Wyrok SN z 14 sierpnia 1967 r., ICR 54/67 z glosą A. Agopszowicza, OSPiKA 1968, nr 9, poz. 200.

<sup>52</sup> A. Wasilewski: *Prawo gospodarowania zasobami przyrody...*, s. 40.

<sup>53</sup> Za wyjątkiem sytuacji unormowanej w art. 7 pr. górń. Pomijam tu pozostałe skutki wyznaczenia obszaru górniczego (np. w zakresie zabudowy objętych nim nieruchomości).

więc przeniesione uprawnienia do wydobywania kopaliny na przedsiębiorstwo górnicze (ani też odjęcie prawa własności objętego nim złoża<sup>54</sup>). Przysługuje mu ono dopiero po uzyskaniu określonego prawa do nieruchomości, w której obrębie występuje złożo takiej kopaliny. Chodzi tutaj o takie prawo podmiotowe, którego treścią objęte jest uprawnienie do korzystania z rzeczy i pobierania jej pożytków (wydobywania kopalin). Możliwość wykonywania tego prawa uzależniona jest natomiast od spełnienia przesłanek określonych dekretem z 6 maja 1953 roku, a więc między innymi od istnienia obszaru górniczego (por. art. 22 pr. gór., § 3 ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 2 czerwca 1978 roku<sup>55</sup>). W tym zakresie obszar górniczy pełni więc funkcję środka kontroli i nadzoru nad wykonywaniem niektórych uprawnień objętych prawem własności.

Prawo górnicze zezwala również posiadaczowi (por. art. 336 k.c.) nieruchomości gruntowej<sup>56</sup> na wydobywanie niektórych kopalin poddanych prawu górniczemu, jednak bez spełnienia wymagań określonych tym prawem. Dotyczy to węgla brunatnego i niektórych kopalin stałych<sup>57</sup>. Posiadacz gruntu może eksploatować ich złoża tylko metodą odkrywkową, bez użycia materiałów wybuchowych. Wydobyte w ten sposób minerały może on przeznaczyć wyłącznie na potrzeby własne lub zamieszkałej z nim rodziny oraz na cele społeczne. Nie wolno mu ich jednak sprzedawać. Wprawdzie zamiarem ustawodawcy było, jak się wydaje, zawężenie kręgu wspomnianych posiadaczy tylko do osób fizycznych, jednak nic nie stoi na przeszkodzie, by uprawnienia te były wykonywane i przez pozostałych posiadaczy nieruchomości gruntowych (osoby prawne). W sytuacji, gdy dla złoża takiej kopaliny utworzono obszar górniczy, posiadacz gruntu może je wydobywać dopiero po uzyskaniu na to zgody zainteresowanego przedsiębiorstwa górniczego. Nadzór nad wy-

<sup>54</sup> Jak to swego czasu uważał A. Agopszowicz, zastrzegając się wprawdzie, że wszelkie wnioski co do istoty i charakteru prawa wydobywania kopalin są przedwczesne (*Odpowiedzialność za szkody wyrządzone robotami górniczymi*, Warszawa 1964, s. 67). W późniejszej pracy stwierdził on jednak, że obszar górniczy jest przedmiotem prawa własności przedsiębiorstwa górniczego (*System prawny górnictwa...*, s. 151). Por. A. Lipiński: *Własność złóż kopalin*, „*Studia Cywilistyczne*” [Kraków] 1977, t. 23; R. Mikos: *Korzystanie z cudzej nieruchomości przez przedsiębiorstwo górnicze*, [w:] *Problemy prawne górnictwa*, t. 1, Katowice 1977, s. 82; tenże: *Podmioty uprawnione do korzystania...*, s. 56, 59.

<sup>55</sup> Powołanego w przyp. 23.

<sup>56</sup> Verba legis: posiadacz powierzchni gruntu. To niefortunne określenie odnosi się do posiadaczy nieruchomości gruntowych. Rozporządzenie Rady Ministrów z 2 czerwca 1978 r. (powołane w przyp. 23) zerwało z tą terminologią i posługuje się określeniem „posiadacz gruntu”.

<sup>57</sup> Określonych w § 1 pkt 1 lit. a—c rozporządzenia Rady Ministrów z 2 czerwca 1978 r. (powołanego w przyp. 23).

konywaniem tych uprawnień sprawują terenowe organy administracji państwowej stopnia podstawowego. W określonych sytuacjach mogą one orzec zakaz prowadzenia wspomnianej działalności (art. 7 pr. gór., § 3 i nast. cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z 2 czerwca 1978 roku). Wydobywanie to następuje z wyłączeniem zasad prawa górniczego. Okoliczność ta nie wynika jednak wyraźnie z dekretu z 6 maja 1953 roku, a pośrednio tylko wskazuje na nią omawiane rozporządzenie Rady Ministrów. Nie powinna także budzić wątpliwości okoliczność, że chodzi tutaj o wydobywanie minerałów objętych prawem własności gruntowej<sup>58</sup> (por. art. 53 k.c.). W przeciwnym razie trudno byłoby ustalić, na podstawie jakiego tytułu prawnego zainteresowany posiadacz może wykonywać wspomniane uprawnienia.

5. Nieco inaczej przedstawia się natomiast problem własności złóż tych kopalin, które występują poniżej dolnej granicy przestrzennej nieruchomości gruntowych, a więc we wnętrzu ziemi. Nie jest ono objęte prawem własności gruntowej. W Polsce nie przeprowadzono nacjonalizacji wnętrza ziemi, a jego sytuacja prawna nie została bliżej określona<sup>59</sup>. Pewien wyjątek stanowi tutaj jednak regulacja zawarta w ustawie szelfowej (por. art. 2—3).

Wnętrze ziemi można określić jako część skorupy ziemskiej (w granicach suwerenności PRL), której dolna granica sięga aż do środka ziemi. Jego górną granicę wyznacza zasięg prawa własności gruntowej. Jest to więc w zasadzie jednorodny (z prawnego punktu widzenia) obiekt materialny, o oznaczonych przestrzennie granicach. Może on być traktowany jako rzecz<sup>60</sup>, przedmiot prawa, a co najmniej jako obiekt materialny do rzeczy podobny.

Wbrew poglądom reprezentowanym przez S. Grzybowskiego uważam, że określenie podmiotu prawa własności wnętrza ziemi nie jest problemem o znaczeniu wyłącznie teoretycznym<sup>61</sup>. Jego rozstrzygnięcie ma decydujące znaczenie dla cywilnoprawnej ochrony tej przestrzeni, a środ-

<sup>58</sup> Por. A. Kunicki [w:] *System prawa cywilnego...*, t. II, s. 853.

<sup>59</sup> Por. literaturę powołaną w przyp. 32. Odmienne rozwiązanie przyjęto w ZSRR, gdzie z mocy wyraźnego przepisu ustawy (dekret z 26 października 1917 r. o ziemi) wnętrza ziemi uznano za samoistny przedmiot prawa, który stanowi wyłączną własność Państwa. Reguła ta została rozwinięta w późniejszym ustawodawstwie. Por. np. art. 3 zasad ustawodawstwa ZSRR i republik związkowych o wnętrzu ziemi (Wiedomości Wierchownogo Sowjeta 1975, nr 29, poz. 435). Warto zaznaczyć, że pojęcie „wnętrza ziemi” zostało wprowadzone do polskiego porządku prawnego dopiero przez ustawę szelfową.

<sup>60</sup> E. Iserzon: *Wyłączne prawo Państwa...*, s. 620. Por. W. Pańko: *Uwagi o przedmiocie...*, s. 104 i nn.

<sup>61</sup> S. Grzybowski (rec.): J. Wasilkowskiego: *Prawo własności w PRL. Zarys wykładu*. Warszawa 1969, NP 1970, nr 3, s. 379.

ki te w zasadzie mogą być jedynymi skutecznymi w stosunkach międzynarodowych. Zagadnienia tego nie można również pominąć ze względu na konieczność określenia charakteru uprawnień do eksploatacji znajdujących się tam surowców mineralnych. Problem jest zresztą znacznie szerszy, gdyż w rachubę wchodzi różne postacie korzystania z tej przestrzeni, nie tylko polegające na wydobywaniu występujących tam kopalin (np. budownictwo podziemne, podziemne magazynowanie surowców mineralnych lub innych substancji)<sup>62</sup>.

Skoro żaden przepis prawa nie rozstrzyga kwestii własności wnętrza ziemi (za wyjątkiem wód podziemnych), to nasuwa się pytanie, czy w ogóle jest ono przedmiotem czyjejkolwiek własności (konceptja res nullius). Rozwiązanie takie na pierwszy rzut oka wydaje się najprostsze, jednak przemawiają przeciwko niemu względy wynikające z podstawowych zasad ustroju polityczno-gospodarczego PRL. Nie sposób bowiem przyjąć, że złoża surowców mineralnych znajdujące się we wnętrzu ziemi, a więc środki produkcji mające decydujące znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, mogą w państwie socjalistycznym stanowić mienie niczyje<sup>63</sup>. Do takiego wniosku zdaje się dochodzić J. Wasilkowski, zdaniem którego złoża kopalin znajdujące się we wnętrzu ziemi „muszą być uważane — z braku normy nacjonalizacyjnej — za przedmioty nie należące do kogokolwiek”. Autor ten zdaje sobie jednak sprawę, że „z teoretycznego punktu widzenia uznanie pewnych kopalin w złożach za res nullius nie wydaje się zgodne z zasadami naszego ustroju społeczno-gospodarczego”<sup>64</sup>.

Naszemu prawu nie jest znane domniemanie własności państwowej. Nie wprowadza go żaden przepis prawa, a doktryna i orzecznictwo<sup>65</sup> wypowiedziały się przeciwko jego przyjęciu<sup>66</sup>. Podkreśla się zwłaszcza, że konstruowanie takiego domniemania nie, byłoby celowe<sup>67</sup>. Wprawdzie

<sup>62</sup> Por. G. S. B a s z m a k o w: *Prawo polzowania niedrami w SSSR*, Moskwa 1974; A. A g o p s z o w i c z: *Problemy prawne związane z podziemnym magazynowaniem surowców w naturalnych zbiornikach skalnych*, RPEiS 1974, nr 3, s. 11 i nn. Por. art. 12 pr. górń.

<sup>63</sup> Por. A. A g o p s z o w i c z: *Zarys systemu...*, s. 66.

<sup>64</sup> J. W a s i l k o w s k i: *Pojęcie własności...*, s. 98—99; tenże [w:] *System prawa cywilnego...*, t. II, s. 67.

<sup>65</sup> Por. orzeczenie SN z 8/20 listopada 1951 r. C 1074/51, OSN 1953, nr 2, poz. 79.

<sup>66</sup> Zasadę domniemania własności państwowej statuuje expressis verbis kodeks cywilny WRL. W Polsce za wprowadzeniem takiego domniemania w stosunku do mienia wymienionego w art. 8 Konstytucji (obecnie art. 12) wypowiedział się tylko A. O h a n o w i c z [w:] *Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, t. I, Warszawa 1954, s. 88.

<sup>67</sup> S. W ó j c i k [w:] *System prawa cywilnego...*, t. II, s. 487 i cyt. tam literatura.



zdaniem A. Stelmachowskiego przedmioty funkcjonalnie związane ze znacjonalizowanymi gałęziami przemysłu „albo ex lege muszą być uznane za własność państwa, albo mają za sobą co najmniej domniemanie własności państwowej”<sup>68</sup>, jednak de lege lata pogląd ten nie znajduje należytego uzasadnienia i może być traktowany wyłącznie jako postulat pod adresem ustawodawcy.

Wedle J. Ignatowicza wewnątrz ziemi należy do Państwa, jednak przysługujące mu prawo nie jest prawem własności w rozumieniu kodeksu cywilnego, gdyż jego przedmiotem nie jest rzecz samoistna. Uważa on, że przestrzeń ta należy do Państwa z tytułu jego zwierzchniej władzy nad całym terytorium państwowym<sup>69</sup>. Trafnie jednak zauważył A. Wasilewski, że określenie to właściwie niczego nie wyjaśnia, gdyż w identycznej sytuacji znajdują się na przykład wszystkie nieruchomości gruntowe. W dalszych wywodach ten ostatni autor proponuje, by wewnątrz ziemi traktować jako *res omnium communes*<sup>70</sup>. Jego zdaniem wszelka działalność w tej przestrzeni jest w zasadzie dozwolona dla każdego, o ile z wyraźnego przepisu prawa nie wynika coś wręcz przeciwnego. Uważa on, że istniejące w tym względzie ograniczenia są między innymi „przejawem publicznoprawnego panowania nad przestrzenią pozostającą poza granicami nieruchomości”<sup>71</sup>. Również i ta koncepcja niewiele wyjaśnia. Nie wiadomo dokładnie, czym jest to publicznoprawne panowanie (nad wspomnianą przestrzenią), gdyż określenie takie jest w zasadzie dla socjalistycznej nauki prawa obce, a jego proponowana przez A. Wasilewskiego definicja budzi zastrzeżenia. O ile dobrze zrozumiałem poglądy tego autora, to przejawami wspomnianego „panowania” są zwłaszcza przepisy określające granice prawa własności, które sprowadzają się w istocie do możliwości ustanowienia różnych praw rzeczowych ograniczonych (przeważnie służebności) na drodze decyzji administracyjnych, bądź kreują takie stosunki prawne ex lege.

Można, jak się wydaje, przyjąć, że wewnątrz ziemi jest rzeczą i to rzeczą nieruchomości (bądź przedmiotem materialnym do rzeczy podobnym). De lege lata nie jest dopuszczalne istnienie nieruchomości, która by mogła stanowić *res nullius* (arg. z art. 178 § 2 i art. 180 k.c.). Zawsze musi ona stanowić przedmiot czyjegoś prawa własności; może to być własność państwowa lub niepaństwowa. Niczyje mogą być tylko rucho-

<sup>68</sup> A. Stelmachowski: *Wstęp do teorii prawa cywilnego...*, s. 213.

<sup>69</sup> J. Ignatowicz: *Przemiany własności...*, s. 77; tenże [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz...*, t. I, s. 378. Por. S. Buczkowski: *Własność wynalazku...*, s. 8.

<sup>70</sup> Por. S. Grzybowski: *System prawa cywilnego...*, t. I, s. 417 i nn.

<sup>71</sup> A. Wasilewski: *Administracja wobec prawa własności...*, s. 24. Por. tenże: *Prawo własności w PRL...*, s. 27.

mości Rozumowanie to można odnieść również i do wnętrza ziemi<sup>72</sup>. Skoro więc nie jest ono objęte prawem niepaństwowej własności, to rozstrzygnięcie może być tylko jedno: przestrzeń ta należy do Państwa<sup>73</sup>. Przyjęciu tej koncepcji nie sprzeciwia się zwłaszcza okoliczność, że dokonuje ono wszelkich dyspozycji przedmiotem tego prawa przeważnie na drodze administracyjnej (arg. z art. 6 i 20 pr. gór.).

Istotnego argumentu dostarcza także ustawa szelfowa. Przewiduje ona, że zasoby naturalne polskiego szelfu kontynentalnego (dna morskiego i znajdującego się pod nim wnętrza ziemi) stanowią własność Państwa (art. 3 ust. 1). Przyjęcie odmiennego rozwiązania w odniesieniu do wnętrza ziemi w obrębie pozostałej przestrzeni objętej suwerennością PRL (terytorium lądowym w ujęciu tradycyjnym) nie wydaje się dopuszczalne.

Aprobata takiego poglądu oznacza jednak, że wieloukładowe stosunki w zakresie prawa własności mogą istnieć tylko w odniesieniu do powierzchniowej warstwy ziemi (nieruchomości gruntowych). Jej wnętrze może natomiast być wyłącznie przedmiotem jednoukładowych stosunków własnościowych<sup>74</sup>. Podobne rozwiązanie, aczkolwiek przewidziane wyrażnym przepisem ustawy, można znaleźć w prawie wodnym (art. 1). Godzi się jednak przyznać, że rozumowanie to może być, zwłaszcza ze względu na wysoce niedoskonały stan prawny oraz brak należytej podbudowy teoretycznej, uważane za dyskusyjne.

6. Wydobywanie kopalin jest jedną z form korzystania z nieruchomości gruntowych. Uprawnienie do prowadzenia tej działalności — wobec braku odmiennej regulacji — wchodzi zatem do zakresu prawa własności gruntowej. Brak jest również jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że uprawnienie do wydobywania minerałów występujących we wnętrzu ziemi nie jest związane z prawem własności tej przestrzeni.

Podmiotami uprawnionymi do eksploatacji złóż kopalin znajdujących się we wnętrzu ziemi mogą być nie tylko jednostki państwowe (por. art. 6 pr. gór.). Nie przeszkadza to jednak w uznaniu przedmiotu tych uprawnień za własność Państwa, które może przekazać innym podmiotom wykonywanie niektórych uprawnień składających się na treść swego prawa własności. Państwowym prawem własności wnętrza ziemi ob-

<sup>72</sup> S. Grzybowski: *System prawa cywilnego...*, t. I, s. 40.

<sup>73</sup> Tak też A. Agopszowicz: *Zarys systemu...*, s. 66. Por. tenże: *W sprawie ujednolicenia przepisów...*, s. 87. Pogląd taki — aczkolwiek jeszcze pod rządą prawa rzeczowego z 1946 r. — reprezentował również E. Iserzon (por. przyp. 3) Natomiast zdaniem J. Piątowskiego ([w:] *System prawa cywilnego...*, t. II, s. 113), wnętrze ziemi jest przedmiotem przysługującego Państwu prawa o charakterze bezwzględny, zbliżonego do własności.

<sup>74</sup> A. Lipiński: *Własność złóż...*

jęte są złoża wszystkich znajdujących się tam minerałów, bez względu na ich rodzaj. Determinuje on jednak sposób realizacji uprawnień do ich wydobywania (por. art. 140 k.c.), gdyż można je wykonywać wyłącznie na zasadach określonych przepisami szczegółowymi (prawem wodnym, górniczym itd.).

Złoża kopalin poddanych prawu górniczemu, które występują we wnętrzu ziemi, mogą być eksploatowane wyłącznie przez przedsiębiorstwa górnicze. Nie da się jednak stwierdzić żadnej różnicy w treści ich praw i obowiązków w zależności od tego, czy są to jednostki państwowe (art. 5 i 30 pr. gór.) czy też niepaństwowe jednostki gospodarki społecznej (art. 6 i 30 pr. gór.). W świetle prawa górniczego zawsze są one jednakowe. Różny może natomiast być zakres tych praw, gdyż niepaństwowym przedsiębiorstwom górniczym przysługuje wyłącznie uprawnienie do wydobywania tych kopalin, które zostały określone w trybie art. 3 ust. 1 pkt 2 pr. gór. Jak się wydaje, przedsiębiorstwa górnicze wykonują w tym zakresie w imieniu własnym względem przydzielonych im części mienia ogólnonarodowego (wnętrza ziemi w granicach wyznaczonego obszaru górniczego) uprawnienia płynące z prawa własności państwowej. Akceptacja tego poglądu wymaga jednak nowego spojrzenia na tzw. zasadę jedności mienia ogólnonarodowego i charakter praw podmiotów realizujących płynące z niej uprawnienia, a w szczególności przyjęcia tezy, że mogą nimi być również (w przypadkach przewidzianych prawem) niepaństwowe jednostki gospodarki społecznej (art. 6 i 30 pr. gór. w zw. z art. 128 § 2 k.c.). Koncepcja ta w zupełności nie narusza wyłącznego państwowego prawa własności wnętrza ziemi. Nie jest bowiem i nie musi być regułą powierzenie oznaczonym podmiotom zarządu częściami mienia ogólnonarodowego w pełnym zakresie uprawnień płynących z prawa własności państwowej<sup>75</sup>. Ich treść może być, zależnie od potrzeb, szersza lub węższa (por. art. 36 k.c. w zw. z art. 3 ust. 2 i art. 6 pr. gór.).

Z propozycją takiego rozwiązania już przed kilku laty wystąpił A. Agopszowicz<sup>76</sup>. Jest to — należy przyznać — koncepcja dość sugestywna, rzucająca nowe światło na metody realizacji niektórych funkcji

---

<sup>75</sup> M. Andrełowicz: *Wykonywanie zarządu oraz przekazywanie mienia państwowego*, Katowice 1965/1966, s. 35 i nn.; A. Agopszowicz: *Wody podziemne jako przedmiot stosunków prawnych*, „*Studia Cywilistyczne*” [Kraków] 1968, t. 11, s. 158.

<sup>76</sup> A. Agopszowicz: *Prawo wydobywania kopalin...*, s. 35; tenże: *Wody podziemne...*, s. 137 i 158; tenże: *Zarys systemu...*, s. 64; tenże: *Własność wód*, [w:] *Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej*, z. 1. Zeszyty naukowe UJ CCCXLVI, Kraków 1973, s. 32 i nn.

gospodarczych państwa socjalistycznego. Dziwić się tylko należy, że w zasadzie pozostała ona dotychczas niezauważona<sup>77</sup>.

Należy mieć na uwadze okoliczność, że kodeks cywilny jest podstawowym, chociaż nie jedynym aktem normatywnym regulującym stosunki cywilnoprawne. Wiele z nich, zwłaszcza odnoszących się do dóbr bądź zagadnień o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej, jest normowanych przepisami szczegółowymi, które niejednokrotnie uchylają zasady przyjęte w k.c. Może to również dotyczyć problematyki jednolitej własności państwowej. Jak dotychczas poglądy doktryny na znaczenie art. 128 k.c. opierały się przeważnie na analizie przepisów samego kodeksu cywilnego, bez należytego (jak się wydaje) uwzględniania uregulowań zawartych w przepisach szczegółowych. Badania nad wspomnianą problematyką (w świetle unormowań pozakodeksowych) prowadzone są jednak, jak dotychczas, w dość skromnym zakresie. Niżej opracowanie może więc stanowić pewien przyczynek do rozważań nad funkcjonowaniem zasady jednolitej własności państwowej<sup>78</sup>.

Z omawianego punktu widzenia znaczenie art. 6 pr. górn. polega więc na rozszerzeniu kręgu podmiotów, którym może być powierzony wykonywanie w imieniu własnym, względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego, uprawnień płynących z prawa własności państwowej<sup>79</sup>. W zakresie wydobywania niektórych kopalin poddanych prawu górniczemu mogą nimi być również niepaństwowe jednostki gospodarki społecznej. Obowiązane są one do zarządzania przydzielonym im mieniem ogólnonarodowym (wnętrzem ziemi w granicach wyznaczonego obszaru górniczego) w sposób zapewniający jak najlepsze wykonanie zadań, ze względu na które został im powierzony zarząd tej części mienia (art. 141 k.c.). Zbliżone rozwiązania można również spotkać w niektórych innych aktach normatywnych (np. w prawie wodnym, łowieckim).

Wynika stąd, że uprawnienie do wydobywania minerałów poddanych prawu górniczemu nie jest samodzielnym (samoistnym) prawem podmiotowym, odrębnym od prawa własności (gruntowej, wnętrza ziemi). Stanowi ono tylko atrybut (uprawnienie wchodzące do treści prawa

<sup>77</sup> Ze zbliżonym poglądem wystąpiła także M. Korzycka (*Glosa do uchwały SN z dnia 19 czerwca 1970 r., III CZP 34/70, NP 1972, nr 6, s. 1006*), która pod rządą prawa wodnego dopuszcza stosowanie art. 128 § 2 i art. 141 k.c. również do niepaństwowych jednostek gospodarki społecznej.

<sup>78</sup> Por. J. Szwaja: *Zagadnienia jednolitej państwowej własności socjalistycznej na tle nowej ustawy o wynalazczości*, [w:] *Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej*, z. 1. Zeszyty naukowe UJ CCCXLVI, Kraków 1973, s. 409 i nn.; M. Małdy [w:] *System prawa cywilnego...*, t. II, s. 160—161.

<sup>79</sup> Dalszych przykładów może w tej mierze dostarczyć ustawa szelfowa (art. 3 ust. 2 i 4).

podmiotowego) ich własności bądź innego prawa, którego zakresem objęte jest uprawnienie do korzystania z nieruchomości gruntowych bądź wnętrza ziemi i pobierania ich pożytków<sup>80</sup>.

Wedle art. 8 pr. górn. ten, kto wydobył kopalinę zgodnie z art. 6 i 7, uprawniony jest do rozporządzania nią w granicach prawa. Znaczenie tego przepisu nie jest jasne. Z niezrozumianych powodów pomija on minerały wydobyte przez państwowe przedsiębiorstwa górnicze (art. 5). Trafnie zresztą zauważył J. Wasilkowski, że „wedle obowiązującego prawa cywilnego uprawnienie do rozporządzenia rzeczą nie jest samodzielnym prawem podmiotowym, lecz uprawnieniem objętym treścią prawa własności (art. 140 k.c.)”<sup>81</sup>. Należy więc przyjąć, że uprawnienie do rozporządzania wydobytymi kopalinami przysługuje każdemu, kto przez odłączenie od złoża, zgodnie z zasadami prawidłowej gospodarki, nabył ich własność (art. 53 § 1 oraz art. 55 § 1 k.c.). Nie sposób jednak odmówić racji pogładowi, według którego istnieje uzasadniona wątpliwość, czy pojęcie pożytków przedstawia tutaj jakiegokolwiek praktyczne znaczenie, a nawet czy można mówić o pożytkach w kategoriach cywilnoprawnych<sup>82</sup>. Zdaniem J. Piątkowskiego kopaliny, które zostały wydobyte wbrew przepisom prawa górniczego, nie stają się własnością wydobywającego, lecz Państwa<sup>83</sup>. Jak się wydaje, odnosi on jednak ten pogląd wyłącznie do sytuacji normowanej w art. 7 pr. górn.

7. W świetle przedstawionych wywodów znaczenie art. 5 pr. górn. polega więc na tym, że jednostki państwowe zwolnione są od obowiązku uzyskiwania zezwoleń na wydobywanie kopalin. Wymagane są one natomiast od niepaństwowych jednostek gospodarki społecznej. Przepis ten ma więc znaczenie wyłącznie w zakresie wykonywania uprawnień.

W zasadzie wypada odrzucić pogląd, według którego art. 5 pr. górn. jest wyrazem państwowego monopolu wydobywania kopalin. Cóż to bowiem za monopol, skoro niektóre jednostki niepaństwowe mogą uzyskać zezwolenie na wykonywanie objętej nim działalności, a w pewnych sytuacjach nawet i ono jest zbędne. Monopol może tu natomiast być wyrazem polityki gospodarczej Państwa, nie da się jednak w pełni uzasadnić prawnie; koncepcja ta może być co najwyżej zaaprobowana w odniesieniu do minerałów wyliczonych w tekście samego dekretu o prawie górniczym (art. 3 ust. 1). Nie dostarcza ona jednak odpowiedzi na pytanie, do kogo należą złoża kopalin oraz jaki jest charakter uprawnień do ich wydobywania, zwłaszcza w relacji do prawa własności.

<sup>80</sup> Por. W. Pańko: *Uwagi o przedmiocie...*, s. 106.

<sup>81</sup> J. Wasilkowski: *Pojęcie własności...*, s. 98.

<sup>82</sup> S. Grzybowski: *System prawa cywilnego...*, t. I, s. 426 i nn. oraz 462.

<sup>83</sup> J. Piątkowski [w:] *System prawa cywilnego...*, t. II, s. 114.

Niewiele, a właściwie nic nie wyjaśnia również pogląd T. Płodowskiego, zdaniem którego prawo wydobywania kopalin jest uprawnieniem zbliżonym do prawa własności i wynika z ogólnych zasad Konstytucji<sup>84</sup>. Zapatrywanie to trafnie skrytykował zresztą J. Wasilkowski<sup>85</sup>. Wypada również odrzucić inne próby wykładni art. 5 pr. górń. oraz określenia charakteru wspomnianych uprawnień. Prowadzą one do zbędnego, jak się wydaje, mnożenia pojęć, których treść nie jest określona w zadowalającym stopniu<sup>86</sup>.

8. Nieco inne zasady rządzą natomiast wydobywaniem złóż tych kopalin, które nie zostały wymienione w art. 3 ust. 1 pr. górń. ani też w rozporządzeniu Rady Ministrów z 2 czerwca 1978 roku (tj. nie podanymi prawu górniczemu).

Jednym z surowców mineralnych tworzących skorupę ziemską jest woda. W zakresie, w jakim wydobywanie jej nie odbywa się w trybie prawa górniczego, korzystanie z niej podlega prawu wodnemu<sup>87</sup> (art. 45 ust. 1—2 pr. wodn.). Zależnie od potrzeb uprawnionego oraz rodzaju wody (powierzchniowa lub podziemna) korzystanie z niej dzieli się na powszechne, zwykłe i szczególne.

Powszechne korzystanie dotyczy wód powierzchniowych stanowiących własność Państwa. Z mocy samego prawa dozwolone jest ono każdemu. Jego treścią jest między innymi zaspokojenie potrzeb osobistych oraz gospodarstwa domowego lub rolnego uprawnionego, jednak bez zastosowania urządzeń specjalnych (art. 47—48 pr. wodn.). Może ono również polegać na wydobywaniu (poborze) wody.

Uprawnienie do zwykłego korzystania z wód służy w zasadzie właścicielom nieruchomości gruntowych. Przeważnie dotyczy ono korzystania z wód objętych prawem własności gruntowej oraz występujących w gruncie wód podziemnych. Przysługuje ono w celu zaspokojenia potrzeb własnych uprawnionego oraz jego gospodarstwa domowego lub indywidualnego gospodarstwa rolnego. Nie wymaga ono pozwolenia wodnoprawnego (art. 49 pr. wodn.).

Szczególnym korzystaniem z wód jest takie, które wykracza poza zwykłe lub powszechne. Wymaga ono pozwolenia wodnoprawnego (art. 53 i nast. pr. wodn.).

Zakresem korzystania z wód objęte jest również wydobywanie z nich „materiałów” (żwiru, piasku i kamieni — art. 41 ust. 3, art. 48 ust. 2

<sup>84</sup> Patrz przyp. 6.

<sup>85</sup> J. Wasilkowski: *Pojęcie własności...*, s. 98.

<sup>86</sup> Co do zbędnego różnicowania pojęć i potrzeby szerokiego rozumienia prawa własności por. S. Grzybowski: *Ochrona osobista stosunku do dzieła po śmierci twórcy*, Kraków 1933, s. 92 i nn.

<sup>87</sup> Patrz przyp. 11.

oraz art. 53 ust. 2 pkt 6 i 7 pr. wodn.). Ściśle rzecz biorąc chodzi tutaj o eksploatację surowców mineralnych znajdujących się pod tymi wodami lub na obszarach narażonych na niebezpieczeństwo powodzi. W zasadzie jest ono objęte zakresem każdej formy korzystania z wód.

Prawo wodne normuje również wydobywanie z (cudzych) gruntów przybrzeżnych ziemi, żwiru, piasku i kamieni. Uprawnienie takie może być ustanowione w trybie decyzji administracyjnej na rzecz zakładów, w pewnych celach związanych z gospodarką wodną (art. 12 w zw. z art. 18 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 2 pkt 1 pr. wodn.). Z cywilistycznego punktu widzenia prawo do takiego korzystania z cudzych gruntów wypada sklasyfikować jako ich użytkowanie.

Eksploatacja złóż torfu odbywa się wedle zasad określonych w ustawie z 22 maja 1958 roku o gospodarowaniu terenami torfowymi. Nie kreuje ona żadnych szczególnych uprawnień do ich wydobywania. Za wyjątkiem wydobywania z gruntów własnych uprawnionego i na jego własne potrzeby podjęcie jej wymaga zezwolenia właściwego organu administracji terenowej.

Działając w trybie określonym ustawą z 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, terenowy organ administracji państwowej stopnia podstawowego może zezwolić jednostkom państwowym na pobieranie z cudzych gruntów materiałów (np. kamieni, żwiru, piasku) w niektórych określonych celach (art. 37).

Uprawnienie do wydobywania wszystkich pozostałych złóż kopalin (tj. tych, do których nie stosują się prawo górnicze, wodne, ustawa torfowa i prawo wywłaszczeniowe) przysługuje właścicielowi nieruchomości gruntowej. Wprawdzie nie wynika ono wyraźnie z przepisów regulujących treść i zakres prawa własności gruntowej, jednak na jego istnienie pośrednio wskazuje art. 267 § 2 k.c. Skoro bowiem użytkownik nieruchomości gruntowej „może zbudować i eksploatować nowe urządzenia służące do wydobywania kamieni, żwiru, piasku, gliny i innych części gruntu nie podlegających przepisom prawa górniczego”<sup>88</sup>, to tym bardziej wolno to czynić właścicielowi (art. 140 k.c.). Złoża tych minerałów również objęte są prawem własności gruntowej.

9. Jednak i tutaj istnieją uregulowania szczególne. Wprowadza je uchwała nr 34 Rady Ministrów z 14 lutego 1975 roku w sprawie gospodarki zasobami złóż kopalin, których wydobywanie nie podlega prawu górniczemu<sup>89</sup>. Jej zasięg podmiotowy ograniczony jest tylko do jednostek gospodarki uspołecznionej, natomiast przedmiotowy budzi pewne

<sup>88</sup> Sformułowanie, którym posługuje się art. 267 § 2 k.c., nie jest jednak dokładne, gdyż treścią użytkowania może być również objęte uprawnienie do wydobywania kopalin poddanych prawu górniczemu (por. np. art. 7 i 38 pr. gór.).

<sup>89</sup> MP nr 6, poz. 33.

wątpliwości. Wydaje się zwłaszcza, że nie może ona być stosowana do wydobywania wód i torfów<sup>90</sup>. Cytowana uchwała nie wprowadza w omawianym zakresie żadnych istotnych zmian. Działającemu w jego trybie przedsiębiorstwu przysługuje wyłączne prawo do gospodarowania złożem w granicach określonych zatwierdzoną dokumentacją geologiczną lub kartą rejestracyjną złoża (§ 4 uchwały, por. art. 30 pr. gór.). Nie sposób jednak przyjąć, by uprawnienie to miało stanowić jakieś samodzielne, niezależne od własności prawo podmiotowe.

Niezależnie od przesłanek określonych w omawianych przepisach przed rozpoczęciem wydobywania złoża kopaliny (w zasadzie bez względu na jej rodzaj) uprawniony będzie musiał spełnić również wymagania określone w innych aktach normatywnych, np. dotyczących planowania przestrzennego<sup>91</sup>, ochrony gruntów rolnych i leśnych oraz rekultywacji gruntów<sup>92</sup> itp.

Swego rodzaju nowość stanowią unormowania zawarte w ustawie szelfowej<sup>93</sup>. Wszystkie zasoby naturalne (a nie tylko surowce mineralne) polskiego szelfu kontynentalnego stanowią własność Państwa. Do ich poszukiwania, badania, wydobywania i wykorzystania upoważnione są wyłącznie jednostki państwowe. Uczestnictwo innych państw w wykonywaniu tej działalności (w obrębie polskiego szelfu) może nastąpić tylko w granicach określonych umową międzynarodową lub innym porozumieniem. Niezależnie od tego wymagane jest stosowne zezwolenie Prezesa Centralnego Urzędu Geologii, a w odniesieniu do osób zagranicznych również i Prezesa Rady Ministrów.

Działalność ta podlega prawu polskiemu; w szczególności stosuje się tu odpowiednio przepisy odnoszące się do badań, poszukiwań i wydobywania kopaliny (art. 2—4 ustawy szelfowej). Jak się wydaje, charakter tych uprawnień nie różni się od wykonywanych w obrębie terytorium lądowego (w ścisłym tego słowa znaczeniu).

10. Przedstawiona analiza zdaje się prowadzić do następujących ustaleń:

- 1) złoża wszystkich surowców mineralnych, które występują w granicach przestrzennych nieruchomości gruntowych, stanowią (z wyjątkiem wód podziemnych) przedmiot prawa własności tej nieruchomości;
- 2) całe wnętrze ziemi (w granicach suwerenności PRL) stanowi przedmiot wyłącznej własności Państwa;
- 3) uprawnienie do wydobywania kopaliny jest tylko jednym z atry-

<sup>90</sup> Por. A. Lipiński: *Unormowanie eksploatacji kopaliny nie podlegających prawu górnictwu*, PUG 1975, nr 10, s. 302 i nn.

<sup>91</sup> Ustawa z 31 stycznia 1961 r., Dz.U. 1975, nr 11, poz. 67 z późn. zm.

<sup>92</sup> Ustawa z 26 października 1971 r., Dz.U. nr 27, poz. 249 z późn. zm.

<sup>93</sup> Patrz przyp. 14.



butów prawa ich własności. Właściciel może więc wydobywać takie złoża wyłącznie w granicach określonych przez całokształt obowiązującego ustawodawstwa, zasady współżycia społecznego oraz społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa podmiotowego. Wynika stąd, że — zależnie od rodzaju kopaliny — musi on spełnić przesłanki określone w przepisach szczegółowych (np. w prawie górniczym). Nie wpływa to jednak na charakter jego uprawnień;

4) uprawnienia płynące z prawa państwowej własności wnętrza ziemi mogą być w pewnych sytuacjach wykonywane przez niektóre jednostki niepaństwowe. Stanowi to więc wyjątek od zasady wyrażonej w art. 128 § 2 k.c.

Александр Липиньски

## ПРАВОМОЧИЯ НА ДОБЫЧУ ИСКОПАЕМЫХ

### Содержание

Источником противоречивой интерпретации стала ст. 5 декрета от 6 мая 1953 года — горное право (Вестник законов 1978, № 4, поз. 12), согласно которой право добычи ископаемых принадлежит исключительно государству, если горное право не говорит иначе. Однако, как кажется, это постановление имеет значение исключительно в области исполнения правомочий. В особенности оно не является национализационной нормой, не может также обосновывать мнения о том, что право добычи ископаемых стало субъектным правом, независимым от собственности.

Залежи минералов, находящиеся в пределах земельной недвижимости, охвачены правом их собственности (за исключением подземных вод, которые всегда принадлежат государству). Недра земли, однако, всегда составляют предмет исключительной собственности государства. Правда, это положение конкретно не выражено в законе, однако его можно вывести из действующего правового порядка.

Горному предприятию принадлежит исключительное право добычи указанного ископаемого из пласта в пределах горнопромышленного района (ст. 30). Определение этого пространства не вызывает, однако, лишения права собственности охваченных им залежей ископаемых или же самой недвижимости. Чтобы использовать чужую недвижимость с целью добычи ископаемых, горнопромышленное предприятие должно получить на это правовой титул. Однако им не является решение о создании горнопромышленного района. Значение ст. 5 горного права сводится только к тому, что государственные горнопромышленные предприятия не должны стараться о получении разрешения на добычу ископаемых. Однако они требуются от негосударственных единиц общественного хозяйства. Остальные субъекты не могут быть горнопромышленными предприятиями.

Право на добычу ископаемых не является правомочием, обособленным от их собственности, а даже наоборот, оно является правомочием, охваченным содержанием права собственности (земельной, на недра земли). Оно может выполняться на основании принципов, определенных законом, принципа общественного общежития и общественно-хозяйственного назначения субъектного права (ср. ст. 140 ГК).